

*S. Pawłowski*  
161 E. 254

## NOWOŚĆ W NEWARKU!!

**POLSKA APTEKA**  
z najświeższymi  
lekarstwami, według sposobu  
ściśle europejskiego; wszy-  
stko wydaje się czyste i aku-  
ratnie i po najtańszych cenach.

Także można w każdym czasie o-  
trzymać poradę od polskich doktorów.

77 Prince st. Newark, N.J.

M. Vasa, Aptekarz.

W NIEDZIELĘ D. 28-go GRUDNIA  
jako w dzień 1-szej rocznicy  
istnienia

1-go Polskiego  
Towarzystwa Śpiewu  
w Brooklynie  
odbędzie się  
**KONCERT**  
połączony z

## Balem

W TURN HALL

71-73 Merserole ul. w Brooklynie, E.D.  
Wstęp 25 c. — Miejsce rezer. 35 ct.  
Otwarcie kasy o godzinie 7-jej wieczór.  
Początek punkt o 8 ej  
Reżyser i dyrygent p. Janicki  
z New Yorku.

Do najliczniejszego udziału zaprasza  
Towarzystwa i Rodaków  
Komitet.

NB. Z New Yorku kary dojeżdżają  
na miejsce ze wszech stron, jako to:  
od 23 ul., 10 ul., Houston, Grand i  
Broadway ferries.

## TEATR!

— W SOBOTĘ —

d. 27 grudnia 1890 roku  
w SAENGER HALL  
na Belmont Ave. w Newarku  
odbędzie się

Przedstawienie Amatorskie.  
**Tow. „Lutnia”**  
ODEGRANĄ ZOSTANIE  
„Czartowska Ława”  
dramat ludowy przez Galasiewicza.

Po Przedstawieniu Bal!!!

Bilet rezerwy 50 ct. Wejście 25 ct.

Kasa otwarta o godz. 7ej.  
Początek o godz. 8ej w.

Do licznego udziału zaprasza  
Komitet.

*This is the only Polish Paper  
published in New York City.*

*Rates of advertising can be  
obtained at the office: 198 Orchard st.  
New York, N. Y.*



### BOŻE NARODZENIE.

Bóg się narodził. — Gwiazdka za-  
błysła,  
Pasterzom anioł zwiastuje cud...  
Oby z tą chwilą moc złego przysła  
I światłość ujrzał lud!

Bóg się narodził. — Oby w tej chwili  
Ucisk rozproszył się, jako mgła  
I jak pasterze, my zobaczyli  
Gwiazdkę, co wolność da!...

### MOSKALE WYPĘDZAJĄ POLAKÓW.

11,000 polaków galicyjs-  
kich i poznańskich  
pójdzie precz  
z Królestwa.

Tutejszy angielski „New York Her-  
old”, pismo poważne i zwykle dobrze  
poinformowane o tem, co się dzieje w  
Europie, otrzymał d. Sęgo b. mr tele-  
gram z Londynu, donoszący, iż Rosja  
postanowiła wypędzić 11 do 12 tysięcy  
dolaków galicyjskich i poznańskich  
zamieszkałych w Kongresówce. Bę-  
dzie to nowy akt dzikiego moskiew-  
skiego barbarzyństwa, akt zresztę zu-  
pełnie podobny do strasznyco wyda-  
łań pruskich. Pokazuje się, że nauka  
Bismarcka nie poszła w las....

Osoby, nowo zamawiające „Kur-  
jer” raczą łaskawie jednocześnie wno-  
sić za takowy prenumeratę.

### Z PLYMOUTH, PA.

(Kor. „Kurjera.”)

Plymouth, Pa. d. 23 grudnia. —  
Nowa szkoła polska w Plymouth, Pa.  
już istnieje. Nauczycielem został p. A-  
leksander Sieradzki z Nanticoke, wy-  
trawny pedagog, poprzednio nauczy-  
ciel u ks. Grarlewicza i następnie  
właściciel prywatnej szkoły w Nanti-  
coke. Lekcje już zaczęte — Wilczew-  
ski, burzyciel parafji polskiej, po wy-  
ściu z więzienia znów zaczął swe sztu-  
ki. Zaraz tak od ręki zwołał nawet  
miting. Ale nie te już teraz czasy...  
Gdy Wilczewski posłał swych kole-  
ktorów po domach, kobiety rozprawi-  
ły się z nimi... miotłami.

### PARAFJANIN.



### WYPOŚCIŁ 45 DNI.

Succi, włoski głodomór, wypościł  
45 dni. Pomimo groźnych przepo-  
wiedni prasy, pomimo zapowiedzi le-  
karzy, iż lada dzień umrzeć może, wy-  
trzymał. Trzeba jednak przyznać, że  
post, jak należało oczekiwać, nie po-  
szedł mu na zdrowie. Powyżej na ry-  
sunku widzimy jego portret przed — i  
po 45 dniach postu. Succi stracił przez  
ten czas około 50 funtów wagi, ale za-  
pewne zarobił tyleż funtów.... dola-  
rów.

### Z ROŻNYCH STRON.

† Cesarz niemiecki Wilhelm w tych  
dniach odwiedzi ..... Paryż.

† Z Pernambuco, w Brazylii, dono-  
sza, że na morzu niedaleko wybrzeża  
zatonął okręt angielski „Tallookdor”;  
30tu ludzi utopiło się.

† Na wyspie Madagaskar ludność  
miejscowa morduje misjonarzy chrze-  
cijańskich i burzy ich domy.

† Ojciec św. wyzdrowiał. Dnia 23go  
b. m. w Watykanie obchodził 53-letni  
jubileusz kapłaństwa. Była to piękna  
uroczystość.

### Drobne notatki z Jersey City.

W zeszłą sobotę na dworcu penn-  
sylańskim zaarrestowano pięciu pol-  
aków, zachowujących się nieprzyzwo-  
icie robiących hałasy. Sędzia poli-

cyjny skazał każdego na 5 dol. kary.  
Polacy ci mieli jechać do Hazleton,  
Pa.

W tę niedzielę d. 28 grudnia przy-  
pada zgromadzenie delegatów, urzą-  
dzających obchód 100-letniej roczni-  
cy 3-go maja, w Cooper Hall na Ne-  
wark ave. w Jersey City.

Konstytucja Tow. brat. pom. im.  
„Mickiewicza” została już poprawio-  
na; niedługo będzie drukowaną.

P. Nadolski sprzedał tej zimy coś  
około... dziesięciu tysięcy kalen-  
darzy.

Płaćcie za „Kurjer”.

Do

Sz. RODACZEK I RODAKÓW.

Niniejszem zamiast rozsyłania po-  
winstwowań świątecznych i noworo-  
cznych, mam zaszczyt złożyć gorą-  
ce podziękowanie wszystkim Rodacz-  
kom i Rodakom, którzy w ciągu roku  
ubiegłego raczyli mnie zaszczycać  
swemi względami i poparciem. Szlę im  
życzenia wesołych świąt i wszelkiej  
pomyślności.

New York, d. 23-go Grudnia 1890 r.

Br. Grabowicz,

Właściciel „Apteki Polskiej”

137 Clinton N. Y.

### Fabryka Peniuarow

(szlafroków damskich)

F. H. R. TOPOR

New York 350 3-cia Ave.

potrzebuje pracownic wysoko uzdol-  
nionych w krawieczyźnie damskiej.  
Stała i korzystna praca. Należy zgła-  
szać się zaraz.

### 20-ty Roczny Bal

BATALJONU

Wolnych Polskich Szrzelcow

w Ameryce

odbędzie się

d. 31-go grudnia 1890 roku

— w —

GERMANIA ASSEMBLY ROOMS

w New Yorku — — 291-293 Bowery

pom. Houston i 1-szą ul.

Muzyka prof. Rolewskiego.

Początek o g. 8-jej. Kasa otwarta o 7½

Wejście (mężczyzna z damą) — 50ct.

Do najliczniejszego udziału zaprasza  
Komitet.





### PAŁAC DLA LUDU.

Rysunek przedstawia projekt „Pałacu dla ludu”, który ma zostać narzeczcie zbudowany w New Yorku na wzór instytucji tegoż rodzaju, już od dawna istniejącej w Londynie. Pałac dla ludu w Londynie jest to ogromny gmach, mieszczący wszystko, co dać może naukę i rozrywkę biedakowi, a więc czytelnie, szkoły, teatr popularny, koncerty, tanie restauracje, sale gimnastyczne, ogrody letnie i zimowe i t. d. Gazety oddawna już żądały od tutejszych milionerów stworzenia czegoś podobnego w New Yorku. Istniał nawet projekt obrócenia na ten cel dawnego gmachu „Castle Garden”. Obecnie sprawę tę wzięło w ręce grono bogatych i dobroczynnych pań, które zebrały już na ten cel kilka tysięcy dolarów. Projekt gmachu — jak widzimy na rysunku — został już opracowany. Stanie on zapewne we wschodniej części miasta, budowa jednak nie będzie mogła zostać rozpoczęta przed zebraniem znaczniejszych funduszów.

### Polacy w Ameryce.

\* Panna Helena Sawicka z Krakowa miewa odczyty z dziedziny literatury polskiej w Chicago, dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

\* W Chicago detektyw Carr zabił polaka Staniszewskiego uderzeniem pałki.

\* Polakowi Józefowi Kałużnemu w Chicago kolej złamała nogę.

\* Na Bridgeporcie, pod Chicago, ma być założona „Czytelnia Polska.”

\* W Nanticoke, Pa. praktykuje lekarz polski dr. Borisowicz.

\* Dnia 1go stycznia r. p. w Plymouth, Pa. zostanie wreszcie poświęcony kościół litewski.

\* W Milwaukee zostało założone nowe towarzystwo polskie pod nazwą „Kółko Literackie.”

\* W Chicago wyszło już kilka numerów „Dziennika Chicagoskiego”. Gazeta przedstawia się bardzo korzystnie.

\* W Chicago zmarł nagle 19-letni ślusarz Antoni Kopecki; istnieje przypuszczenie, że otruił się on w zamiarze samobójczym.

\* W Pittsburgu polakowi Michałowi Wałowskiemu, pracującemu w jednej z fabryk tamtejszych, sztaba żelazna złamała nogę.

\* W Detroit, Mich. został zabity

przez pociąg kolejowy robotnik Adam Buszak.

\* \* Burzyciel parafji polskiej w Plymouth, Pa. Wilczewski wyszedł już z więzienia, w którym za burdy siedział, i znów chce zacząć na nowo swe skandale..... Nie uda mu się to; parafja zmańdrzała!...

\* W Cleveland, O. staraniem ks. Kójaszewskiego ma zostać zbudowana hala polska na mityngi, obchody i zabawy polskie.

\* Redakcję „Gwiazdy Detroickiej” objął dr. Lubowiecki.

\* Frank Szymański w Chicago dostał pomieszczenia zmysłów; wyobraża sobie, że jest najbogatszym człowiekiem na świecie.

\* Józef Rubinsztein w Chicago popełnił dwużeństwo. Ożenił się z polką Joanną Borowską, pomimo że miał żonę w starym kraju. Sprawa wydała się — i Rubinsteina zaarrestowano.

\* Policja w Chicago poszukuje Jana Kolarczyka, polaka, oskarżonego o zamordowanie drugiego polaka, nieznanego nazwiska w S. Chicago.

### NIEPOKOJE W ARGENTYNIE. (Telegram).

Buenos Ayres, 22-go grudnia. — Wykryty tu został szeroko rozgałęziony spisek, mający na celu obalenie dotychczasowego rządu. Zaarrestowano sto kilkadziesiąt osób. Obawiają się nowego wybuchu rewolucji i walk ulicznych.

### ZNOW ZAMACH NA CARA.

Tutejszy niemiecki „N. York Herald” z d. 23 grudnia r. b. zawiera telegram z Londynu, twierdzący na zasadzie wiadomości z Petersburga, jakoby tam miał zostać odkryty nowy zamach na życie cara. Do sprawy zamachu wmięszani są członkowie jakiegoś miejscowego klubu szlacheckiego. Klub został zamknięty, a kilkunastu jego członków, podobno sami polacy, zostało zaarrestowanych. Wiadomość ta zdaje się wyglądać na... humbug.

### WIELKI BAL!!!

### TOW. „POLONIA”

(GRUPA Związku Nar. Pol.)

— odbędzie się —

D. 17 GO STYCZNIA 1891 R.

— w —

### „NEW IRVING HALL”

214 - 216 - 218 BROOME STREET  
pom. Norfolk i Essex.

BILET (mężczyzna z damą) 50 C.  
Początek o g. 8-jej.

Kasa otwarta o g. 7-jej wieczór.

Do licznego udziału zapraszaa

Komitet.

## LOUIS SCHARLACH & CO. 391 Grand, rog Suffolk. New York.



HAMBURG  
BANHOFSTRASSE 9

Interes  
egzystuje od roku  
1847.

BREMEN  
BREITENWEG 30

Upoważniony przez  
senat w Hamburgu pod  
kaucją 20.000 marek.

BANK, INTERES WEKSLOWY, SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH,  
ASSEKURACJA I PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

TYKIETY KOLEJOWE I OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.

Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.

391 Grand st.

New York.

### Bracia Witek,

Jedyni Polscy

### FOTOGRAFOWIE

w NEW YORKU

1430 - 2-ga Ave.

— między 74 i 75 ulicą —

Fotografie wszelkiego rodzaju, oraz  
fotografie osób zmarłych, portreta  
kredkowe (t. z. crayony) tudzież  
malowane na płótnie, wszystko  
w czasie najkrótszym.

ROBOTA WYBORNĄ.

Przychodźcie, a będziecie zadowoleni!

Bracia Witek.

### L. Ombach.

### „Hala Pulaskiego”,

28 S. Orange Av. Newark, N. J.

NOWA I DOGODNA HALA NA  
MITYNGI, BALE, ZEBRANIA

ZABAWY I T. D.

28 S. ORANGE AVE. NEWARK, N. J.

### FABRYKA

### HAFTÓW.

(Embroideries).

### TEOFILI KRAEMER,

105 E. 14-ta ul. New York.

(T. F. KRAEMER & CO.)

Wyrabia: Chorągwie dla Towarzystw,  
Obrazy, Hafty, Portjery, Artysty-  
czne Dekoracje domów i t. d.

Korespondencja po polsku. —  
Dla Rodaków weny przystępne.

105 E. 14-TH ST. NEW YORK, N. Y.

### DR. ST. RASMUS,

LAUREATE Z PARYŻA,



(DR. STAN. RASMUS)

Posiada 28-letnią praktykę, leczę wszystkie  
**CHOROBY CHRONICZNE**,  
t. j. takie których inni doktorzy nie potrafili wyle-  
czyć. Niewidomym przywraca wzrok, a głuchym  
słuch. Leczy zaraźliwe choroby syfilisowe, choć-  
by w najgorszym były stanie. Wszelkie cierpie-  
nia kobiet leczy skutecznie i predko. Wyćpis  
robactwo i wszelkie choroby wewnętrzne jako i  
zewnątrzne. Honorarium płaci się dopiero po  
wyleczeniu (tylko lekarstwa trzeba opłacić.) Ty-  
siące ludzi już zostało wyleczonych przez  
Dra Stanisława Rasmusa w Europie i w Ameryce, a po  
największej części tacy co nie mogli przez za-  
danych innych doktorów być wyleczonymi. Opie-  
szcie wasze cierpienia szczególny, to odwrotną  
pocztą dostaniecie poradę darmo. Lekarstwa dla  
pacjentów bywają przyrządzane w mojem wła-  
snem laboratorium i za skuteczność ich ręczę.

Dr. St. Rasmus,  
Chamber of Commerce, Toledo, Ohio  
Cor. Madison i Summit.

### Jul. Kinowski,

### HALA „JANA SOBIESIEGO”,

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABLE.

Sala na mityngi i posiedzenia.

66 — 7-MA UL. BROOKLYN, E D

### M. J. JACKSON,

WIELKI

### Skład Hurtowy

Win, Wódek, Likierów Krajowych  
i zagranicznych.

207 E. HOUSTON. 190-192 LUDLŃ  
NEW YORK CITY.





McGuire

Gompers

Ewans

### KONWENCJA W DETROIT.

Dopiero co ukończyła się w Detroit konwencja „Amerykańskiej federacji pracy” (Labor Federation). — Rysunek przedstawia Sama Gompersa, prezydenta tej poważnej organizacji robotniczej i dwóch wice-prezydentów McGuire’a i Ewansa. „Federacja pracy” w roku bieżącym zrobiła wiele dla sprawy robotniczej. Wywołała na ona w 137 miejscowościach ruch robotniczy w celu uzyskania 8-godzinnej lub 9-godzinnej pracy. Ruch ten, trwający przez cały maj, a prowadzony przez przedstawicieli rzemiosł budowlanych (mularze, cieśle, stolarze) był przeważnie zwycięski. 46.197 robotników odniosło wskutek owego majowego ruchu poważne korzyści. Na rok przyszły 1891 „Federacja” pragnie urządzić ogólny strajk robotników, pracujących w kopalniach węgla w celu uzyskania 8 godzin. Nastąpi to w maju. Dodać należy, iż „Federacja” rozwija się jak najpomysłniej. W ciągu roku sprawozdawczego zyskała 274 nowych organizacji miejscowych i 913 stowarzyszeń pomocniczych.

### WIELKI STRAJK W SZKOCJI.

Z Glasgowa donoszą telegrafem, iż na kolejach żelaznych w Szkocji wybuchnął wielki strajk robotników kolejowych, maszynistów, palaczy, konduktorów itd. Dotąd strajkuje około 8000 ludzi; strajk jednak obejmuje dużo szersze koła. . . . Już obecnie od dwóch dni w dystrykcie Glasgowa pociągi prawie wcale nie chodzą. Za dni parę ustanie komunikacja kolejowa w całej Szkocji. Robotnicy żądają mniejszego przeciążenia pracą i sprawiedliwej zapłaty.

### To i Owo z Ameryki.

† Nowa śmiertelna choroba objawiła się w Madison, Ind. Zmarł na nią

szewc Jakób Tenis. Zaczęła się od gwałtownych kurczów i bólu w nogach; gdy ból doszedł do serca, chory umarł. Lekarze miejscowi nie są w stanie określić choroby.

† Ze wszystkich stron Ameryki przychodzą wieści o mnóstwie bankructw kupieckich, widać na.....zakończenie roku handlowego.

† W Wichita, Kan. popełnił samobójstwo murzyn Baldwin, ponieważ jak pisze w pozostawionym liście, życie stało mu się niemiłym od czasu, kiedy został pobity przez innego daleko niższego i słabszego murzyna.

† W Deland, Ill. odkryto przy kopaniu studni duże podziemne jezioro.

† Z pewnego miasteczka niedaleko Chicago uciekł młody lekarz dr. Hennesy. Powodem ucieczki była żona, której kaprysy i klótnie czyniły mu życie nieznośnym. Uciekając, doktor spłatał oryginalnego figla. Było to w nocy. Doktor wstał z łóżka i umieścił na miejsce sw je przy śpiącej żonie kościotrup ze swego gabinetu. Szkieletowi dał w rękę kartkę z takim napisem: „Droga żono! Każdego żywego człowieka możesz doprowadzić do tego stanu .... Dla tego uciekam”. Łątwo sobie wyobrazić przerażenie żony, gdy się rano obudziła.

Osoby zmieniające mieszkanie upraszamy o łaskawę, a niezwłoczne zawiadomienie nas o nowym mieszkaniu kartą pocztową, a to dla usunięcia nieregularności w ekspedycji.

### A. LEWKOWICZ

z Piotrkowa

Chwilowo zamieszkuje w New Yorku  
40 Clinton st.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż bawię w New Yorku obecnie raz drugi dla windykowania spadków, a mianowicie w r. 1887 byłem pełnomocnikiem familji Naftali z Piotrkowa, dla których odebrałem 11,000 dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadków przez Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2 do 3 miesięcy, po czym powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesu sądowe, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe i z wszelką starannością załatwię za umiarkowanym wynagrodzeniem.

### POSZUKIWANIE.

Ponieważ w „Kurjerze Warszawskim” z d. 23go kwietnia r. b. znajduje się ogłoszenie o spadku po jakimś Glyn, zmarłym w New Yorku, którego spadkobiercami są rodziny Moszyńskich i Lewickich z Królestwa i Litwy, przeto upraszam wszystkie osoby, któreby miały o tymże spadku wiadomość jakąkolwiek, o łaskawę zawiadomienie mnie. Za wiadomość udzielę nagrodę.

A. Lewkowicz.

40 Clinton N. Y.

### ROMUALD ŁOBAZIŃSKI

Zawiadamia Sz. Publiczność  
Polską, iż otworzył

### Zakład Krawiecki

217 E. 4-ta ulica 217

NEW YORK, — — N. Y.

Jak dawniej, tak i teraz, wykonywa wszelkie ubiory zarówno cywilne, jak i dla Polskich Towarzystw Wojskowych.

Względem Sz. kostumerów, znajomych i życzliwych poleca się

R. ŁOBAZIŃSKI.

### STEFAN BEDERSKI.

### Saloon Polski

— POOL TABLE —

Wszelkie Napoje, Cygara i Przekąski.  
3 S. Orange Ave. 3

NEWARK, — — N. J.

## DOM BANKOWY Bischoffa

GMACH

„Staats Zeitung”

New York, N. Y.

ZAŁOŻONY W R. 1488.

W gmachu Staats - Ztg. przy wjeździe na most Brooklyński

Naprzeciwko City Hall, N. Y.

### SZYFKARTY



do i z Europy. — Tykiety kolejowe po wszystkich części Europy.

WYSYŁKI

PIENIEŻNE

W RUBLACH,

GULDENACH

I MARKACH

FRANCO DO DOMU.

Wyrabiają się w ofisie:

Pasporty, Inkasowanie Spadków.

Wszelkie czynności Notarjalne załatwiają się najakuratniej i najtaniej.

### Weksle

na największe domy bankowe w Rosji, Austrii i Niemczech.

Europejskie pieniądze najtaniej sprzedaje i po najwyższym kursie (najdrożej) kupuje

## BANK BISCHOFFA

### Szymon Szenkel

209 DELANCEY, NEW YORK.

Polski nauczyciel muzyki (skrzypce, wiolonczela i kontrabas) z konserwatorium wiedeńskiego. — Właściciel pierwszorzędnej orkiestry.

Przyjmuje zamówienia na bale koncerty i teatru po cenach nader przystępnych.

### HOTEL POLSKI

(Boardinghouse) i Restauracja. Ceny najniższe. Przyjmują na stół i mieszkanie.

Polecam się względem rodaków.

A. Bentzig.

## BUFFALO, N. Y.

Najstarsza w Buffalo

Agentura Generalna

M. MAKOWSKIEGO,

1132 Broadway,

sprzedaje Polakom Szyfkarty po najtańszych cenach na parowce najpiękniejszych linii. Jest przedstawicielem linii okrętowych

Red Star Line



Inman Line.

Sprzedaje i kupuje w każdym czasie na najdogodniejszych warunkach

## DOMY I LOTY

Ostatnio zakupił

„PARK

KOŚCIUSZKO”

Ułatwia budowę domów. Wypłata

Na 14-cie Lat!!

Przesyła pieniądze, Wyrabia poszukiwania hipoteczne, Złatwia wszelkie interesa

TANIO I RZETELNIE!!!

M. Makowski,

1132 BROADWAY,

BUFFALO

N. Y.



„New York & Brooklyn Courier”  
is the political only polish paper in  
New York City, has a large circula-  
tion through the United States and  
is an invaluable advertising medium.

H. NAGEL, *Publisher & Editor.*

ENTERED AT THE NEW YORK CITY  
POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL  
MATTER.

H. NAGEL, *Wydawca i Redaktor.*

Zastrzega się, że nikt  
niema prawa kolektować za-  
danej należności dla „Kurjera”,  
bez piśmiennego upoważnienia  
wydawcy lub podpisanego  
przez niego kwitu.

OFFICE — — 155 E. 3-d St.  
New York City.

OFIS — — 155 E. 3-cia ul.  
w New Yorku.

#### DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Na nadchodzący Rok Nowy wszy-  
stkim naszym Czytelnikom, Przyjacio-  
łom i Życzliwym, ślemy serdeczne  
i gorące życzenia nowego szczęścia  
i nowej pomyślności.

#### W SPRAWIE „NOWEJ POLSKI”.

Nasza konkluzja.

Sprawą „Nowej Polski” zbyt długo  
może zaprzataliśmy uwagę czytelnik-  
ków. Jeśli tak jest, prosimy o wyba-  
czenie. Dziś, po długich wywodach  
„Śmiałego”, należy i nam wypowie-  
dzie ostateczną w tej sprawie kon-  
kluzję. — Jest ona następująca: Pod  
wywodami Śmiałego redaktor „Kur-  
jera” bez trwogi gotów jest położyć  
swe nazwisko. Istotnie obawa wynarod-  
dowienia istnieje; rzeczywiście, jedy-  
nem na to lekarstwem mogłoby być  
wytworzenie w południowej Ameryce  
kolonii polskich politycznie niezale-  
żnych. Nie podzielamy tylko, po czę-  
ści przynajmniej, twierdzeń Śmiałego  
o wykonalności projektu. Trudność  
wykonania leży tu nie w samym pro-  
jekcie, ale w społeczeństwie polskiem  
w Ameryce, pozbawionem ideałów lub  
nie dorosłym do nich. Smutne to, ale  
prawdziwe. Oby z czasem to społec-  
zeństwo podniosło się, otrząsało z  
rozpaczliwego uspienia, zrozumiało  
niebezpieczeństwo i zaczęło na nie ra-  
dzić. Oto nasze pragnienie. My zro-  
biliśmy swoje. Praca „Śmiałego” niech  
będzie ziarnem, które nie dziś, nie  
jutro, ale kiedyś rozwinie się może w  
piękny dojrzały kłos!...

#### NIEMCY O POLAKACH.

Jeden z ostatnich numerów czaso-  
pisma niemieckiego „Der Westen”  
(niedzielne wydanie „Illinois Staats

Ztg.”), wychodzącego w Chicago u-  
mieścił bardzo obszerny i wyczerpu-  
jący artykuł o polakach w Chicago.  
Autor artykułu z wielką sympatją i  
przychylnością traktuje kolonję polską  
w Chicago i nazywa to ostatnie miasto  
— amerykańską Warszawą. Arty-  
kuł ten, napisany w niezwykłym dla  
nas u Niemców tonie, zasługuje na  
wszelkie uznanie.



#### SELIWERSKOFF I PADLEWSKI.

Na rysunku powyżej widzimy szpie-  
ga moskiewskiego, jen. Seliwerskoffa,  
zamordowanego przez nihilistów w Pa-  
ryżu. O sprawie tej pisaliśmy już pa-  
rękróć, tu dodać tylko należy, iż Se-  
liwerskoff był rzeczywiście łotrem ostat-  
niej próby, a między innymi miał aż...  
trzy żony i z tego powodu nie mógł  
nawet mieszkać w Rosji, tylko za gra-  
nicą. Był to wytrawny szpieg i za-  
wzięty przeciwnik wszelkiej swobody.



Prawdopodobnym jego zabójcą jest  
polak Stanisław Padlewski, którego  
widzimy powyżej na rysunku. Pad-  
lewski już dawno należał do ruchu re-  
wolucyjnego w Rosji i siedział przez  
pewien czas w cytadeli warszawskiej,  
ale zdołał uciec za granicę. Padlewski  
liczy około lat 30tu.

#### DWA PROJEKTY.

Dwa wielkie projekty mające du-  
żą doniosłość dla New Yorku, zosta-  
ną urzeczywistnione, a przynajmniej  
urzeczywistnienie ich zostanie rozpo-  
częte w roku przyszłym. Jednym z  
tych projektów jest zbudowanie ol-  
brzymiego mostu z New Yorku do  
Jersey City. Inżynierowie budowę te-  
go kolosu uważają za zupełnie mo-  
żliwą, a w New Yorku punktem wyj-  
ścia mostu zbieg bieżą 71 ul. i 11-iej  
ave. Pieniądze na budowę się znajdują  
i bardzo jest możebnem, że roboty  
zaczną się na wiosnę. Drugi projekt  
to budowa nowej linii kolei górnej.  
Ma to być linja obwodowa (belt line),  
która obiegać będzie cały New York  
dookoła wzdłuż wybrzeży. Przyznać  
trzeba, że owa linja oddać może wiel-  
kie usługi nowojorczanom.

Dla braku miejsca zmuszeni jes-  
tęśmy odłożyć dalszy ciąg „Przyszłej  
wojny” do następnego numeru.

#### Skrzynka do listów.

LIST DO ŚMIAŁEGO. \*)

Panie Śmiały! — Należąc do rządu  
opozycji co do projektu stworzenia  
przez Was „Nowej Polski” dla emi-  
gracji w Ameryce, nie sądzę, iż zosta-  
łem Twemi dowodami przekonany,  
przeciwnie, powtarzam za jednym z  
twych oponentów „wypędźmy sobie  
zajączka z głowy”, popatrzymy zdro-  
wym okiem na nasze stosunki i poło-  
żenie, a przyjdziemy do rezultatu, iż  
należy pozbyć się ideałów.

Pomimo jednakże przeciwnego za-  
patrywania się, czuję się w obowiązku  
podziękować Wam publicznie

Odwagi Panie Śmiały! Użyj swego  
pióra nie na cześć pochwały patryo-  
tycznych opryszków, ale na wykazanie  
ich judaszowskiego postępowania. Pra-  
wda, że dolary za to nie popłyną do  
Twej kieszeni, lecz otworzysz oczy  
niejednemu i pobudzisz opinię publi-  
czną do wymierzenia sprawiedliwości  
spekulantom, zazdroścującym Ci cięż-  
ko zdobywanego kawałka chleba na  
niewdzięcznej glebie.

Nie dbaj o to, że spuszcza z sfery  
jakiegoś opryszka pochodzenia tatar-  
skiego na Ciebie, — błążen zawsze bę-  
dzie błążeniem, pomimo że błążen-  
stwem swem niejednego ubawi.

Że źle się dzieje, nie jeden to czu-  
je, radby widzieć zwrot ku lepszemu,  
ale niema odwagi wystąpić, bo go spe-  
kulanci prasy zakrzyczą i oplugawia-  
ją, wypisując mu patent łotrostwa, ci spe-  
kulanci, co ufni w swą siłę pióra i chlubi-  
ąc się postannictwem, używają go  
do ośmupiania ludu i wyduszania z  
niego ciężką pracą zdobytego grosza.

Świeży przykład: oto kwestja ko-  
lonii Hofa Parku i Pułaskiego. Za-  
częto pisać, że tam okpiwają lud pol-  
ski. Jedno z pism na Zachodzie zda-  
wało się, że duszą i sercem zajęło się  
tą kwestją. Niejeden rad był docze-  
kać się wyświeślenia prawdy, aż tu na  
raz pan wydawca i redaktor wyrócił  
koziołka, z przyczyny, że go ktoś po-  
no odwiedził, no i ma się rozumieć,  
poparł swą sprawę dokumentalnie i  
tak przekonywająco, że aż na raz 91  
osób oświadczyło się za dobrodziejem  
kolonizacji. O tempora! O mores!  
Kto w Boga wierzy, weź olszowego  
draga, a wal, nie czekając poprawy  
tych jawno sprzedalskich.

A. B.

\*) List ten otrzymaliśmy od jedne-  
go z najważniejszych obywateli pol-  
skich w New Yorku, zresztą otwarte-  
go przeciwnika projektu „Nowej Pol-  
ski. Podajemy go — bez komentarzy.  
(PRZYP. RED).

#### Akuszerka Polska

Uczona w Warszawie  
E. WŁODZIMIERSKA  
udziela porady w chorobach  
kobięcych  
47 ESSEX Str.  
New York, N. Y.

#### PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam serdeczne po-  
dziękowanie p. Bronisławowi Grabo-  
wiczowi, w klinice przy aptece które-  
ce którego (137 Clinton ul.) otrzyma-  
łem bezinteresowną poradę i zostałem  
wyleczony z ciężkiego stłuczenia ręki.  
Mogę z całego serca polecić Sz. Ro-  
dakom i Rodaczkom p. Grabowicza  
jako zdolnego aptekarza, pełnego  
wiedzy i gotowego do wszelkich po-  
święceń dla Rodaków.

Emilja Kisielka

34 JAKSON STR.

#### KAWIARNIA

POLSKA, pol. p n. 97 STANTON

— przeszła na własność —

A. Wojciecha Tarkowskiego

KAWA i HERBATA

WYBORNE CIASTA

BILLARD i FOOL-TABEL

GAZETY POLSKIE.

A. Wojciech Tarkowski.

DRUGA ROCZNA

#### MASKARADA

— Towarzystwa —

#### „HARMONJA”

w New Yorku

odbędzie się w

SOBOTE, 31go STYCZNIA

1891 ROKU

W Germania Assembly  
Rooms

POM. HOUSTON I I-SZA ULICA

w NEW YORKU.

WSTĘP OD OSOBY 35 CT.

O liczny udział uprasza

KOMITET.

Garderobę można wypożyczać  
od p. H. Eumicke, 228 E. Houston.

#### H. EUMICKE.



Wielki Wybór Htstorycznych Polskich  
Kostjumów.

Kredyt dla wszystkich!!

Nie kupuj taniego ubrania robione-  
go z lichego materiału, dla tego tylko,  
że masz za mało pieniędzy razem, aby  
kupić lepsze. Przyjdź z tą sumą pie-  
niędzy, jaką możesz oszczędzić, do  
„CREDIT CLOTHING Co”.

(Kredytowa kompanja ubrań) 287  
B o w e r y i kup dla siebie garnitur  
ubrania lub paletot od \$15 do 20 i wy-  
żej; zapłać trzecią część sumy a re-  
zując w małych tygodniowych lub mie-  
sięcznych wyplatach ponieważ my da-  
jemy kredyt każdemu bez gwarancji.



# Brooklyn.

## KONCERT.

Prawdziwą uroczystość urządza w tę niedzielę „1-sze Polskie Tow. Śpiewu” w Brooklynie w dniu pierwszej rocznicy swego istnienia. Jest to, jak już wiemy, koncert połączony z bale. Program zabawy niezmiernie jest urozmaicony. Tow. śpiewu samo wykona cztery numery, a mianowicie: „Błogosław Panie nam”, „Żal za Ukrainą”, „Z dymem pożarów” i „Do węgryna.” Utalentowany baryton p. Kratz odśpiewa piękną pieśń „Wygnaniec na Syberji”. Solo będzie śpiewać również dyrygent p. Janicki. Pan Berger odegra na fortepianie „Karnawał Wenecki.” Solo na skrzypcach wykona p. Hugo Wenzki. Fantuzja muzyczna na lutnię i skrzypce przez pp. Bielskiego, Jaczyńskiego i H. Wenzkiego uzupełni program koncertu. Będzie także mowa prezesa Towarzystwa p. Jerczyńskiego, mazur w kostjumach wykonany przez 8 pań i panów pod generalną dyрекcją p. Domalewskiego, nareszcie „Niespodzianka”. Ale o nieszczęściu... Po koncercie nastąpi bal, którego gospodynią jest sz. pani Modrakowska, gospodarzem p. Złotnicki. Niewątpliwie zabawa uda się, jak dotąd jeszcze żadna inna w Brooklynie.

## Drobne notatki z Brooklyna.

Role w sztuce „Adam i Ewa”, która zostanie odegrana d. 11go stycznia w zostanie odegrana d. 11go stycznia w Baumgartner's Military Hall przez Tow. „Dramatyczne w Brooklynie objęli: panna T. Ziółkiewicz (Ewa), p. M. A. Hinz (Adam) i J. Jezierski (Hrabia). Dochód przeznaczony na urządzenie obchodu 3go maja.

Mityng w sprawie założenia szkoły polskiej w Williamsburgu, zwołany na przeszłą niedzielę nie przyszedł do skutku. Niedługo zostanie zwołane nowe zgromadzenie.

Sprawa ks. Jodyszusa, która miała być osądzoną w zeszły piątek, została odłożona do końca b. tygodnia. Rezultat jej podamy w przyszłym numerze.

Ks. Bronikowski ofiarował dla kościoła polskiego w Brooklynie dzwon. Jest to bardzo piękny dar.

# Newark.

## SZARLATAN.

Gazety niemieckie i angielskie wychodzące w Newarku, rozpoczęły walczyć z pewnym szarlatanem, uchodzącym za doktora i prowadzącym tam bezkarnie praktykę lekarską. Jest to niejaki B. . . ., podobno żydek z Warszawy. Jedna z gazet angielskich podała w zeszłym tygodniu cały tuzin przepisanych przez niego recept, zawierające w sobie skandaliczne dziwo-

łagi i dowodzących zupełnego nieuczynienia „pana doktora”. Druga gazeta, niemiecka, opowiada historję, w jaki sposób szarlatan został amerykańskim doktorem. Według jej twierdzenia, był on felczerem wojskowym w Warszawie i tam oddany został pod sąd za różne sprawy kryminalne. Udało mu się jednakowoż uciec; podążył do Ameryki, gdzie zdołał zkażać dostać patent lekarski. Za tym patentem nie pozwolono mu praktykować w New Yorku, wyjechał więc do Newarku i tam leczy nieszczęśliwych pabjentów. Nie wiemy, ile jest w tem wszystkim prawdy, a rzecz całą podajemy na wiarę gazet.

## INDJANIE SIĘ PODDAJĄ.

Z Pine Ridge. S. D. donoszą, że plemiona indyjskie obozujące w tamtej okolicy, chcą się poddać. Wysłali już posłów do wojsk amerykańskich i obiecują zupełną uległość. Powodem tego postanowienia jest ciężka zima i niemożność jej przetrzymania w obozowiskach.

Osoby zmieniające mieszkanie upraszamy o łaskawe, a niezwłoczne zawiadomienie nas o nowem mieszkaniu kartą pocztową, a to dla usunięcia nieregularności w ekspedycji.

## „Harmony Hall”

CHARLES BAERTZ.

165 ALLEN ST. — NEW YORK.

SALOON I SALA DO ZEBRAŃ  
TOW. POLSKICH.

## FR. PUSTET & CO.

50 & 52 Barclay st. N. Y.

Polacy sprzedający Obrazy, Książki do nabożństwa, Różańca, Figury świętych i inne artykuły religijne, niechaj towar, sprowadzają w większych ilościach od nas, a dostaną go bajecznie tanio. Sprzedajemy wszelkie

## OBRAZY KOŚCIELNE

chorągwie, regalie, szafy, rozety, ozdoby, medale i t. d. dla towarzystw.

FR. PUSTET & CO.

50 - 52 Barclay st. New York. N. Y.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1go grudnia r. b. sprzedałem moją grocemię na Bedford Ave. i odtąd całą moją pracę i kapitał włożyłem w Saloon p. n. 118 N. 4ta ul. róg Berry, który rozszerzyłem i rozwinąłem, a nadto otworzyłem przy takowym

## Hurtowny Skład

WÓDEK, WIN I LIKIEROW.

Dostać u mnie można wszystkich najlepszych wódek i likierów po cenach dystylarnianych, taniej niż gdziekolwiek indziej. Przychodźcie do mnie, a przekonacie się, że dostaniecie trunki tańsze, lepsze i w większej ilości, niż w żydowskich składach. Zaoopatrujcie się na święta.

Z uszanowaniem

**A. Bentzig.**

# „THE STATE BANK”.

[BANK STANOWY.]

296 Grand st. New York.

O. L. RICHARD. Prezydent.

E. L. BOAS, Wice-Prez.

H. ROSENBAUM. Kasjer.

Wielka liczba KASOWNIKÓW I ZAIOZWCIEŃ tego Banku gwarantują publiczność b. WIELKĄ BEZPIECZNOŚĆ W PRZEDPROWADZENIU WSZYSTKICH INTERESÓW.

Bank otwiera KASOWNIKI czekowe i płać procenta od depozytów. — Wysyła pieniądze 3 razy tygodniowo do Galicji, Rosji, Węgier, tudzież do wszystkich krajów Europy po najtańszych cenach. — Wypłata wszelkich sum we wszystkich krajach przez telegraf. — Weksle na tysiące miejscowości we wszystkich częściach świata. — Realizacja spadków i należności.

Ka dy Polak, który chce posyłać pieniądze do starego kraju, powinien przybyć do STATE BANKU, gdzie swe pieniądze prześle najprędzej i najpewniej.

Kto chce mieć s. yfkarty na najszybsze parowce, powinien się zwracać do p. J. H. Rosenbauma.

Otwarty wieczorem w poniedziałek, czwartek i sobotę do g. 8 1/2 w.

## Sala do odbywania Mityngów

# ANTONA ČERNÝ

pod numerem 423 E. 75 ul. między avenue A. i 1-szą.

oras Saloon.

Sale do zabaw, wesel, chrzcin i tym podobnych zebrań, można dostać stale Piwa Pilzeńskiego tutejszego i importowanego ze starego kraju. W przedniej części lokalu znajduje się Czytelnia i Bilard, w drugiej części lokalu odbywają się posiedzenia, mityngi i zebrańia Towarzystw.

## „INMAN LINE”

ZAŁOŻONA W 1850 ROKU.

INMAN I MIĘDZYARODOWA KOMP. ŻEGL. PAR.

— PAROWCE POCZTOWE ST. ZJED. —

Żeglujące pomiędzy New-Yorkiem, Quenstown

Liverpoolem.



Największe

— i —

najszybsze

parowce ze wszystkich.

CITY OF NEW YORK 10.500 TONN. CITY OF PARIS 10.500 TONN. City of Chicago, City of Berlin, City of Chester, City of Richmond

O szytkarty i przekazy zgłaszać się do

Peter Wright & Sons, General Agents, 6 Bowling Green. New York, N. Y.

Agenci w górnem mieście:

A. FALCK & CO.

180 E. 125-ta ul.

## Faustyna Wisniewska

KRAWCOWA

POLSKA

Wykonywa Suknie Damskie Gustownie

i jak najtaniej.

160 STANTON 160

Pom. Suffolk i Clinton. NEW YORK.

## Tom. Prach

----- SKŁAD -----

Poscieli oraz Myrob

Materacy.

Ma na składzie włosy i materace własnego wyrobu, pierze, kołdry, pościel. Przerabia stare materace.

1449 - 1-sza Ave.

Między 75 i 76 ul. New York City.

## J. Paszek,

Krawiec Kostumerski

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z zupełnem zadowoleniem. Ceny umiarkowane.

Oczyszczenie i reperacja.  
22 S. Orange ave.

NEWARK, — — N. J.

LEKARZ POLAK

DR. JELENKIEWICZ.

14 Charlton st. Newark, N. J.

PRZYJMUJE CHORYCH:

Od godziny 8-iej do 10-iej rano. — Od godziny 1-iej do 3-iej po południu i od godz. 6-iej do 8-iej wieczór.

Biednym udziela porady codziennie od 5-iej do 6-iej po południu bezpłatnie.



**GWIAZDY NA WĘDROWCE.**

CUDOWNA OPowieść

przez *Alex. Dumasa.*

I.

Było to za dawnych, bardzo dawnych czasów, których ty nie pamiętasz z pewnością, kochany czytelniku — kiedy niebo nosiło nazwę Olimpu i kiedy bug, który mieszkał na tym Olimpie, nosił trzy imiona: Zeus, Jowisz albo Jupiter, które znaczą prawie jedno i to samo.

Bóg ten pewnego dnia powziął dziwną myśl — uczynić ludzi szczęśliwymi.

Zobaczysz, kochany czytelniku, jak się wyleczył z tej myśli i jakim sposobem inni bogowie, jego następcy, wyleczyli się z niej i na potem.

Nie wiadomo zresztą wskutek jakich okoliczności przyszła mu do głowy ta myśl osobliwa, lecz to jest faktem, że gdy ją oznajmił radzie, złożonej z Neptuna i Plutona, dwaj ci bogowie uznali ów pomysł za tak dziwaczny, iż wykrzyknęli:

— Ach! jakaż to zabawna myśl! ha! ha! jakie to śmieszne!

Ale skoro w głowie jakiego boga powstanie jaka myśl, to musi on ją doprowadzić do końca dobrego lub złego, choćby to była taka myśl, jak dziwaczne uczynienie ludzi szczęśliwymi.

Należało jeszcze obmyśleć sposób wykonania.

Jowisz zadumał się chwilę, potem podnosząc nagle głowę:

— Już mam — rzekł.

I przywołał do siebie siedem gwiazd.

Posłuszne gwiazdy zebrały się u stóp jego.

Ludzie zadziwieni spoglądali na niebo.

Astronomowie, widząc tych siedem meteorów, kreślących świetlane smugi na lazurze nieba, zapowiadali koniec świata.

Tak się często myślą uczeni co do istoty zjawisk niebieskich.

Gwiazdy rzekły:

— Oto jesteśmy, wspaniały i potężny władco: czego od nas żądasz?

— Zapakujcie swoje manatki; udacie się w podróż na ziemię — odpowiedział syn Saturna i Rhei — otrzymywać będziecie dziennie po dwa dukaty brabanckie na kosztą podróży.

— A coż będziemy robiły na ziemi? — zapytały gwiazdy.

— Postanowiłem uczynić ludzi szczęśliwymi — odrzekł Jowisz — ponieważ jednak nie ocenialiby szczęścia, gdyby je mieli darmo, chcę więc, ażebyście ludziom to szczęście sprzedały. Będziecie moimi komisantami.

— Będziemy wszystkim, czem nam być rozkażesz, władco wszechmocny — odpowiedziały gwiazdy głosem tak melodyjnym, że ludzie podnieśli oczy ku niebu, domyślając się, iż tylko z tamtąd mogły pochodzić tak cudne dźwięki — ale co sprzedawać będzie im ludziom?

— Stańcie w szeregu i przejdźcie przedemną.

Gwiazdy stanęły rzędem i ruszyły w porządku, jaki został im wskazany. Jowisz rzekł do pierwszej:

— Ty sprzedawać będziesz rozum.

Do drugiej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz cnotę.

Do trzeciej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz zdrowie.

Do czwartej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz długie życie.

Do piątej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz sławę.

Do szóstej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz przyjemności.

Do siódmej rzekł:

— Ty sprzedawać będziesz pieniądze.

Sądząc o życzeniach ludzi, według próśb, jakie do niego zasyłali, Jowisz mniemał, że gdy ludzie mieć będą rozum, cnotę, zdrowie, długie życie, sławę, przyjemności i pieniądze, — staną się szczęśliwymi....

W istocie było to prawdopodobne. — A teraz idźcie — rzekł do gwiazd — i swojego towaru boskiego sprzedawajcie ludziom jak można, najwięcej.

Wszelako Neptun i Pluton wcale nie zostali tem przekonani i jeszcze bardziej niż poprzednio śmiać się zaczęli, powtarzając:

— Ach! jakaż to zabawna myśl! ha! ha! jakie to śmieszne!

II.

Siedem gwiazd zapakowało siedem rodzajów towaru do oddzielnych skrzynek, których dostarczył im magazynier nieba i, zstąpiwszy na ziemię, zaczęło prowadzić sprzedaż w pierwszym dużym mieście, które napotkało na drodze.

— Kupujcie rozum! kupujcie rozum! — wołała gwiazda pierwsza.

— Kupujcie, mam do sprzedania, jeszcze świeży, gorący! Kupujcie rozum! kto chce rozumu, rozumu, rozumu?

Śmiech homeryczny powitał tę propozycję.

Do krośset! czy ta głupia ma nas za warjatów? — rzekli dziennikarze, romansopisarze, dramaturgowie, dyrektorowie teatrów.

— Zwawa dziewczyna! na honor, co za ponętna kibiś!... — odezwali się dandysi, przypatrując się handlarce rozumu przez lornetki, binokle, monokle i uderzając się po butach laseczką, którą trzymali w ręce, odzianej rękawiczką cielistego koloru — tylko zakrawa jakoś na chodzącą mądrość. Jaka to szkoda!

— Po co tu przyszła ta mądrala? — mówiły kobiety. Lepiej byłaby zrobiła, gdyby nam była przyniosła jedwabnych materji z Lyonu, koronek z Valenciennes, wstążek z Algieru, koralu z Neapolu, pereł z Ceylonu, rubinów z Visapuru i dyamentów z Golkondy; ale rozum! po co go kupować? każdy

przecie ma swój własny rozum! Taki towar sprzedając, bardzo łatwo można umrzeć z głodu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BYŁY WARSZAWSKI KUPIEC (handel win i towarów kolonialnych) biegły w buchalterji i rachunkowości handlowej, jak niemniej obeznany z fabrykacją wódek, uprasza Sz. Rodaków o pomoc w odszukaniu choćby i mniej stosownego zajęcia.

Wiadomość w redakcji niniejszego pisma.

**T E A T R !**

Wn edziele d. 11-go stycznia 1890 r. w Baumgartner's MILITARY HALL

— w Brooklynie —

16 ulic Schools i Leonard

— odbędzie się —

Przedstawienie Teatralne Towarzystwa Dramatycznego w Brooklynie

Odegrana zostanie krótkowidła w dwóch aktach ze śpiewami przez B. Aspisa p. t.

„ADAM I EWĄ”

Dochód przeznaczony na obchód rocznicowy 3go maja.

Po Przedstawieniu Ball!

Miejsce rez. 50 ct. Wejście 35 ct.

Kasa otwarta o 7ej wieczór.

Początek punktualnie o 8ej wieczór.

Reżyser Wł. Kamiński.

Do najliczniejszego udziału zaprasza Komitet.

**GEORGE R. KIDDER**

Fal ryka

NAGROBKÓW i POMNIKÓW

oraz wszelkie

ROBOTY CEMENTARNE

544 i 546 Bergen ave. Jersey City Wykonywa roboty na wszystkich bez wyjątku cementarach, daje tylko pierwszorzędną robotę. Ceny niższe niż u jakiegokolwiek innej firmy, wykonującej tej samej wartości robotę.

J. A. NADOLSKI, Polski Agent

237 HENDERSON JERSEY CITY, N. J.

**Stanislaw Kurzynski**

Zawiadamia Sz. Publiczność Polską, że otworzył

SKŁAD KRAWIECKI

z krajowych i zagranicznych materjałów.

Wykonywa wszelkie roboty doskonale.

Ceny nader umiarkowane.

419 - 10-TA AVE. NEW YORK

**A. BENTZIG, SALOON POLSKI**

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABEL.

118 N. 4-TA UL., RÓG BERRY. BROOKLYN, E. D.

Główny

AGENT „KURJERA” na północnej stronie Brooklyna. Przyjmuje prenumeratę na „Kurjer Nowojorski i Brooklyński”.

TOWARZYSTWO

BRATNIEJ POMOCY

Przemysłowców Polskich w Brooklynie

zawiadamia, że z dniem 1-go października r. b. wprowadziło

BENEFIT

a misjonowie wsparcia na wypadek choroby i pośmiertnie. Osoby, pragnące się zapisać do Towarzystwa, raczą łaskawie się zgłaszać do Sekretarza STANISŁAWA SZCZECIŃSKIEGO 203 Johnson ave.

Brooklyn, E. D.

**L. A. KRYGIER.**

**GOSPODA POLSKA**

SALOON.

GŁÓWNA KWATERA TOWARZYSTW POLSKICH.

Wszystkie trunki. Cygara i zakąski.

POOL TABEL.

16 Rivington st. New York, N. Y.

Szanownym

Rodakom w Jersey City i okolicy polecam

PIERWSZORZĘDNĄ GROCERNIĘ

i

SKŁAD MIĘSA

Kiszek, Kielbas i wszelkich wędlin. Wszelkie obstalunki załatwiam szybko. Ceny tańsze, niż gdzieindziej. Zamiast chodzić do obcych, udajcie się do swego rodaka.

Z szacunkiem

Leon Gajewski.

135 ESSEX

JERSEY CITY, N. J.

**E. Polak,**

WYRÓB i SKŁAD



Abrau i Kapelusz.

CENY STALE!

Derby: \$1.00 — \$1.25 — \$1.50 — \$2.00 — \$2.50 i \$3.00.

1338 - 1-sza Ave. Blizko 72 ul. NEW YORK, N. Y.





### CESARSKA „GWIAZDKA”.

Rysunek przedstawia dzieci cesarza niemieckiego Wilhelma i ich podarunki gwiazdkowe. Są to armaty, żołnierze, fortece, bębny i w ogóle wojskowe przyrządy. Jak widać, cesarz Niemiec, dużo blagujący o swych humanitarnych dążnościach, uważa za właściwsze dla swych dzieci wychowanie wojskowe, przyzwyczajające ich do tego, czem kiedyś będą rządzili, a więc do armat, stali i żołnierzy. . . . W tej drobnostce objawia się grunt przekonania władzcy Niemiec. Jest on widocznie przeświadczony, że lud, dla którego tyle niby chce czynić, długo, bardzo długo, nie będzie niczem innym, jak tylko — „armatniem mięsem” . . . . W tym też kierunku uczy i zabawia swe dzieci.

### MOSKIEWSKA GORĄCZKA W PARYŻU.

(Korespondencja „Kurjera.”)

Paryż d. 8go Grudnia. — Kompletna „moskiewska gorączka” objawia się obecnie w Paryżu i to codziennie w wyższym stopniu. Głupie i czece gazeciarstwo paryżkie nie zajmuje się niczem innym, tylko moskalami. Moskiewskie obyczaje, moskiewskie ubrania, moskiewskie imiona są teraz w Paryżu w modzie. Labruyere’a i innych, którzy dopomogli do ucieczki Padlewskiego, wprost w gazetach nazywają — zdradcami. Rząd, który uwięził po wypadku Seliwerskowa znanego przywódcę rewolucjonistów rosyjskich w Paryżu Mendelsohn, był teraz zmuszony go wypuścić, gdy mu najmniejszej nie dowiedziano winy; pomimo to obecnie kazał mu wyjechać precz. Mendelsohn wyjechał do Londynu. . . . Gdy deputowany Millerand zamierzał w tym przedmiocie postawić zapytanie rządowi w izbie, przyjaciele odwiedli go od tego zamiaru, aby nie narazić na niepopularność i złe skutki. Obecnie najnowszą zabawką francuzów stanowi wystawa przemysłowa francuzka, którą rząd rosyjski pozwolił urządzić w Moskwie. Gazety francuzkie rozpliwają się nad jego łaskawością i uważają tę wystawę niemal za fakt dziejowy dla Francji. Najzabawniejszą jest jakaś gazetka bulwarowa, która nie wiem na prawdę czy na żarty proponuje następujący środek w celu zapobieżenia grożącemu Francji, według zdania ekonomistów, wyludnieniu. Oto projektuje ona, aby do Francji sprowadzać, jako osadników, moskiewskich „kacapów”, dawać im

bezpłatnie lub na dogodnych warunkach grunta i stworzyć w ten sposób nową rasę, silną fizycznie i umysłowo dzielną (?!!), rasę francuzko-rosyjską. — Idjotyzm! . . .

PARYŻANIN.

### NOWA SEKTA.

W Muncie, Ind. niejaka pani Woodworth założyła nową sektę religijną, prawie wyłącznie złożoną z kobiet i do tego histeryczek. Zbierają się one w zakupionym na ten cel kościele metodystów i tam urządzają jak gdyby nabożeństwa. . . . Są to właściwie niesforne wrzaski i konwulsyjne tańce. Do kościoła przynoszą na łóżku chorą na chisterję „prorokinię”, starą pannę Rutha Hughes, która ma wizje o piekle i niebie i opowiada nieskończone brednie swym towarzyskom. . . . Po takim „nabożeństwie” niektóre z kobiet mdleją i leżą jak bez duszy na podłodze i stopniach ołtarza. Dziwna rzecz, że policja takim nabożeństwom nie zapobiegnie.

Płaćcie za „Kurjer”.

## HUMOR I SATYRA.

### W RESTAURACJI.

Gość do kelnera:  
— Proszę o befszytk, tylko trochę większy, bo. . . nie dowidzę.

### POŹNO I POŹNO.....

Od wieczora do poranka  
Czeka dziewczę na kochanka.  
Od poranka do wieczora  
Czeka chory na doktora.  
Późno przyszedł już kochanek,  
Więc dziewczyna się weseli.  
Doktor przyszedł także późno  
Więc chorego djabli wzięli.

### PRYZRĄD DLA CIEKAWYCH.



Pani Przytykalska zagląda przez okienko do mieszkania sąsiadów.

— Co za nieszczęście, że nie słychać lepiej. . . Już się tam kłóca!..



Wtem przyrząd w okienku trzaska.  
— Aj, aj! . . . — jęczy nieszczęśliwa Przytykalska.

### W TEATRZE.

— Djabło nudna komedia!  
— A czemu bijesz brawo?  
— To z uciechy, że się skończyła.

### Z PIEŚNI LUDOWYCH.

Oj, Tumasie, mój kumie,  
Bez co chodzisz w zadumie?  
Leb zwiesiłeś do ziemi,  
Oj, Tumasie, mój kumiel  
Tumas po łbie się skrobie,  
Załamal ręce obie,  
Jak gdyby mu wilcysko  
Skodę zrobił w chudobie. . .

Spojrzał jeno ku chacie  
I rzekł: — „Rację wy macie. . .  
Marna przyszła mi dola,  
Ożeniłem się, bracie.”

## RESTAURACJA

POLSKA

KLEMENTYNY BUDZYŃSKIEJ.  
197 E. 2-ga ul. — New York.

Wydaje zawsze śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia Polska!!

TANIA, ZDROWA I POŻYWNA.

DLA PAN POLSKICH!!

EAST SIDE MILLINERY PARAZ

Polski Magazyn

Kapeluszy Damskich.

68 Ave B.

pomiędzy 4-tą a 5-tą ulicą.

Kapelusze najmodniejsze  
pocenach  
bardzo niskich!!

—WIELKI WYBOR—

WELOOW

ŚLUBNYCH I ŻAŁOBNYCH.

## St. Śleszyński, FABRYKA I SKŁAD Hurtowy Cygar

Hawańskich i wyrobu domowego.  
Tytoniu do żucia i palenia, Tabaki, Fajek i t. d.

72 Division ul. New York.

A. STOLZENBERGER

## Pogrzebowy,

Wpkonywa wszelkie obstalunki szybko i tanio.

Telefonuj: 695 Spring.

Powozy każdego czasu do wynajęcia.

82 STANTON UL. 82

Między Allen i Orchard. New York.

## LOTY

w Bellport, Long Island  
sprzedaje bardzo tanio

AGENT POLSKI

„The New York and Brooklyn  
Suburban Investment Co.”

M. FIBICH, — — 68 N.8ma ul.  
w Brooklynie.

Cena loty (25 stóp szerokości, 100 stóp długości) na narożnikach \$40, wszelkich innych \$25. Spłaty tygodniowe po 50 ct.

WŁAŚCICIEL KAWIARNI.

## Vindobona,

— RÓG 2.EJ UL. I AVE A. —

polecą swój Zakład POLAKOM.

Antoni Przymusiński.

## SKŁAD OBUWIA

129 CLINTON ST. 129  
NEW YORK, N. Y.

Męzkie Obuwie:

Roboty ręcznej od \$2.50, 3.00 do 5.00

Roboty maszynowej od \$1.00. do 2.01

Reperacje jaknajpiękniej i najtaniej wykonywa. Podzielowanie obcasy

męzkie od 75 ct. do \$1.00, damskie

od 40 do 60ct., dziecinne od 30 do 50.

Obstalunki zawsze jak najstaranniej wykonane.

Utrzymuje też na składzie tak

zwany PAIN EXPELLER, który

jest bardzo skutecznym na wszystkie

choroby.

W. Kamiński,

## SALOON,

SKŁAD WIN I CYGAR.

SALA OBSZERNA DLA PO-

— SIEDZEŃ. —

116 ELLERY ST. BROOKLYN, E D.



## New York.

### HISTORJA O PALETOTACH.

Młody, przypuśćmy, X. jest wybornym chłopcem, ale — nieco lekkomyślnym. Między innymi nie lubi trzymać garderoby w domu, ale najczęściej oddaje ją na przechowanie do..... pfańszapu. Z tej racji w początku zimy znalazł się bez paletota, że zaś jest bardzo wrażliwym na zimno, przeto położenie jego było nie do pozazdrosczenia. Szczęściem X. dostał w tych dniach zajęcie w Brooklynie, a jego zwierzchnik wzruszony losem chłopca, pożyczył mu, czy też darował jeden ze swych paletotów. I byłoby wszystko najlepiej, gdyby X. do swej lekkomyślności nie dołączał jednej jeszcze wady; oto namiętnie lubi grać w karty i zwykle — przegrywa. Chcąc grać, zastawił w pfańszapie pożyczony paletot, a nie mając szczęścia, przegrał wzięte za takowy pieniądze. Było to w New Yorku w lokalu publicznym, gdzie znajdowało się kilku koleżków X-a. Nie wiele myśląc, nasz czuły na zimno chłopczyna wziął paletot jednego z nich i wyszedł, twierdząc, że za dwie minuty wraca..... Nie wrócił ani za godzinę ani za kilka godzin. Pojechał do Brooklyna do swych zajęć. Łatwo sobie wyobrazić położenie właściciela paletota, szczękającego zębami ze strachu i zimna... Biedak zebrał się nareszcie i powędrował do zwierzchnika X-a na skargę. Co tam było?... Niewiadomo dokładnie. Dość że uszkodzony odzyskał swój paletot a i nasz X. posiada jakiś przyodziewek. Za to ma minę tak skruszoną, jakby dopiero co wrócił od spowiedzi — i przysięga się, że już nigdy ani pfańszapów ani kart znać nie będzie.... Czy dotrzyma? Zobaczmy.

### PRZEDSTAWIENIE „GWIAZDY WOLNOSCI.“

Odbędzie się ono, jak wiemy, d. 1go lutego r. p. w Germania Assembly Rooms. Odegranym zostanie prześlizczony dramat historyczny przez hr. Starzeńskiego p. t. „Czaple Pióro”. Treść osnuta na wypadkach z epoki Bohdana Chmielnickiego. Role objęli pp. W. Białkowski, W. Parałowski, M. Gramlewicz, K. Kittel, M. Nowicki, B. Witkowski, J. Chmielewski, P. Waraczewski, W. Kurdelski, T. Żyliński, A. Kurdelski, P. Bialecki i inni. Z pań dotąd objęła rolę panna K. Ligazewska. Reżyserem jest p. W. Białkowski. Przedstawienie zapowiada się najkorzystniejszej, a próby idą energicznie naprzód.

### PROJEKT.

Znów nowy projekt powzięty został w kółku młodzieży polskiej w New Yorku. Idzie raz jeszcze o stworzenie stałego teatru. Projektodawcy pragną całą rzecz oprzeć na zasadzie byzneso-

wej, tak aby każdy z grających za swą pracę otrzymał odpowiednie wynagrodzenie. Przedstawienia byłyby dawane przynajmniej co miesiąc i to w ten sposób, że taż sama sztuka raz wypróbowana i wyuczona byłaby odegrana w kilku kolejno miejscach, a więc w New Yorku, Brooklynie, Jersey City, Newarku itd. Projektodawcy twierdzą, że myśl może być i będzie urzeczywistniona. Zobaczmy.

### ZABŁĄKANA.

W nocy ze środy na czwartek znalezionej została prawie zmrożona na ul. Essex około północy młoda kobieta, Marja Marcewiczowa. Gdy ją zabrano do policji, objaśniła tam przy pomocy tłumacza, że przybyła do Ameryki dopiero przed paru tygodniami i służy na 16-iej ulicy. Wieczorem wyszła i zabłądziła. Nie mogła wskazać dokładnie ani adresu ani miejsca, gdzie mieszka. Zatrzymano ją na policji do czasu wskazania tego adresu.

### Drobne notatki z New Yorku.

W wielkim magazynie towarów bławatnych, galanterji i strojów Reinhardt Bros. p. n. 105 107-109 Ave. B. już od roku klerkiem polskim jest p. Peters z Kalisza. Pan P. mówi po polsku i obsługuje polaków jak najgrzeczniej.

Półowa czystego dochodu z następnego przedstawienia „Gwiazdy Wolności” (d. 1go lutego r. p. „Czaple Pióro” w Germania Assembly Rooms) jest przeznaczoną na urządzenie obchodu 100-letniej rocznicy 3-go maja.

Dziś, w sobotę d. 27 b. m. p. n. 97 Stanton uroczyste otwarcie kawiarni i restauracji polskiej pod nowym kierunkiem p. A. Wojciecha Tarkowskiego. Przychodźcie wszyscy!...

Znany tutejszy bank Kobrego i Herschmana, ogłaszający się w „Kurjerze”, oprócz własnego biura w Hamburgu, które dotąd posiadał, otworzył drugie także biuro w Bremen.

Tutejszy „Morning Journal” z ostatniej niedzieli umieszcza artykuł znakomitej naszej artystki pani H. Modrzejewskiej o uroczystościach Bożego Narodzenia w Polsce.

Polecamy naszym czytelnikom jeszcze jednego lekarza polskiego. Jest to dr. Moskiewicz, zamieszkały p. n. 161 na Delancey.

Ostatni numer niedzielny „Volks-Ztg.” umieszcza obszerny artykuł o emigracji polskiej do Brazylii.

Apteka i klinika p. Grabowicza cieszy się codziennie większym i zasłużonym powodzeniem.

Salon p. Szmigła p. n. 179 Eldrige przeszedł na własność p. A. Jawidzika; za barą gospodaruje p. Bajerman.

Żona obywatela Nawrockiego zamieszkałego na zej ul. zmarła w zeszłą sobotę.

## HERSCHMANN.

BANK  
Polski.

Założony w roku  
1884.



40  
Canal

142 DIVISION ST.

### w New Yorku.

Sprzedajemy szyfki do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce. Poślemy pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pośle pieniądze, otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu. Prosimy Sz. Rodaków o zwracanie się do nas, a będą zadowoleni.

**KOBRE & HERSCHMANN,**  
40 CANAL ul. i 142 DIVISION, NEW YORK.  
Mamy także nasz Ofis w Hamburgu, w Niemczech, pod firmą S. J. HERSCHMANN, TEILFELD No. 7 i 8, który był założony w roku 1870.

# Patrz

NA TEM MIEJSCU W PRZYSŁYM TYGODNIU

## Nowy Anons

### Apteki Br. Grabowicza.

## APTEKA I LECZNICA POLSKA

### Dra. Gruenberg i S-pki,

96 E. Houston st. New York.

Pom. 2-gą Ave. a Bowery. (Obok stacji kolei górnej).

Nabywszy popularną aptekę znaną od lat wielu pod nazwą „Houston Pharmacy and Dispensary”.

Urządziłem ją stosownie do najnowszych wymagań nauki, zaopatrzyłem w świeży zapas materiałów i oddałem pod kierownictwo doświadczonego, wykwalifikowanego prowizora.

Lekarstwa przyrządzamy sumiennie, ściśle wedle przepisów lekarskich; artykuły toaletowe jako to mydła, perfumy etc. sprowadzamy z najlepszych fabryk amerykańskich i europejskich.



Przy tejże aptece ale zupełnie oddzielnie i niezależnie, urządziłem swoje biuro lekarskie, gdzie przyjmuję chorych codziennie od godziny 9-iej do 10-iej rano; od 3-iej do 4-iej po południu i od 7-iej do 8-iej wiecz.

Leczę wszystkie choroby wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie nerwów, niemoc płciową etc.

Specjalnie Cierpienia Syfilityczne i Skórne.

Dr. Gruenberg,

96 E. Houston Str. — New York, N. Y.